



**Cena prenumeraty:**  
w ŁODZI:  
Kwartalnie Mk. 24.00  
Miesięczn. „ 8.00  
Za roznośnienie  
60 fen. miesięcznie.  
Z przes. pocztową:  
Kwartalnie Mk. 28.00  
Miesięczn. „ 9.50

**Kalendarzyk:**

Sr. 7.1 Lucjana i Juliana.  
Czw. 8.1 Seweryna opata.  
Piąt. 9.1 Marjanny.  
Sob. 10.1 Agatona p. Wilh.

**Redakcja**  
w Łodzi  
Al. Kościuszki 4f.  
TELEFON 28.

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Środa, dnia 7 stycznia 1920 roku

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne Biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

**CENA OGŁOSZEN** Przed tekstem lub w tekście mk. 250, za tekstem 35 fenów w. nakładem mk. 1.25 za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 15 fen za wyraz. Komunikaty mk. 250. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Kłoski; w ZGIERZU u p. Lachna, Kłoski

## Polska i Niemcy na Konferencji.

Paryż, 5 stycznia. (PAT.) Na posiedzeniu pierwszej podkomisji konferencji z Niemcami przedstawiciele Polski złożyli przedłożenia w sprawie taboru kolejowego, komunikacji morskiej i rzecznej i przewozu wojsk sprzymierzonych. Przedstawiciele Niemiec przyrzekli udzielić

w krótkim czasie odpowiedzi. Na posiedzeniu drugiej podkomisji Niemcy zaakceptowali zaproponowane przez Polaków zmiany, dotyczące się urzędników niemieckich w prowincjach przyznanych Polsce, a jeszcze przez nią nie zajętych.

## Wojska do miejsc plebiscytowych.

Gdańsk, 6 stycznia. (PAT.) „Danziger Zeitung” donosi, że wojska okupacyjne koalicji mają się składać w Gdańsku ze sztabu dywizyjnego, sztabu artylerii i 8 tysięcy żołnierzy angielskich, w Kwidzynie 1800 żołnierzy, w Osz

tynie 3000, Górny Śląsk: sztab dywizyjny i 2 tysiące żołnierzy. O tej decyzji zawiadomono niemieckich przedstawicieli w Paryżu dnia 2-go stycznia.

## Listy z Poznania.

(od własnego korespondenta.)

**Życie ogólne. — Cechy drastyczne. — Kwestje ekonomiczne. — Żydzi i Niemcy. — Próby paraleli.**

Poznań, 28 grudnia.

Co musi uderzyć od razu przybyłego poraz pierwszy od czasu wyzwolenia do Poznania królewskiego — to przede wszystkim ta ohydność, że tak powiem, życia tamtejszego, tak askrawie już nazwaną odrębną od życia innych miast stołecznych połączonych dzielnic polskich. Wszystko tu inne, niepodobne inne: i życie społeczne, i życie polityczne, i życie ulicy w dzień czy w nocy, i rozmiar lokali otwartych, i teatr swasty, i sztuka niemal.

Wszystko tu jakby dziwnie poważne, posiadające w każdym przejawie coś z godności Piastów starych. Niema tu płochliwej ruchliwości i pastosy warszawskiej, ni gezeferiańsko żydowskich perypetji łódzkich, ni wiecznej pogoni krakowskiej za „watem w polu”. W najmniejszym fakcie, uwydatniającym się na tle stosunków poznańskich odbija się pewna myślna, celowość, dążenie do niejkiej syntezy. Już po kilku rzutach okiem na całokształt życia stolicy Wielkopolskiej — przekonanie się można, że odparta, zahartowana w długoletniej walce o ducha z naieżdym krzyżactwem — natura poznańska ostała się także i trującej, niazmarom moralnym wojny europejskiej.

Życie w Poznaniu posiada wszelkie cechy normalnego, a przynajmniej wątpliwej, aby podobnym, jak w Poznaniu spokoju i powagą — tyle dziś nam potrzebnych, mogło poszczycić się choć jedno z innych miast europejskich.

Nestety jednak, poza temi cechami spokoju, godności, jedności i zgody, tak dodatnio uderzającymi nas, królewskich, przywykłych do awanturkawa politycznego i społecznego, zamętu i waśni — posiada Poznań dzisiejszy

oczywiście i ujemne strony swego życia i stosunków. Do takich w pierwszym rzędzie należy niemieczność, której nie zdołano jeszcze wypłenić, a która może specjalnie nas razi, i to razi okropnie.

Dźwięk języka niemieckiego niemal na każdym kroku, którym się posługują Niemcy poznańscy bez względu na to, czy posiadają znajomość polskiego czy nie, napisy niemieckie, osiatki spycyficznych obyczajów niemieckich wszystko to wywołuje niedość przyjemne wrażenie.

Trudno nawet, by wrażenie to zatarała taniość danego artykułu żywności, zachwalanego po niemiecku. A taniość tam rzeczywiście w stosunku do warunków naszych niezwykła.

Oto za obiad z dwóch porządnym i obfitych dań, zakropionych dużych rozmiarów kieliszkiem wina — płacę 6 mk 30 fen. I to w pierwszorzędnej Café - Restauracji (co prawda nie w Kaisers Wilhelms Café Restauracji — gdyż i taki jeszcze kwiat Poznań posiada.) Jeżeli mowa o żywności, to tylko o niej można powiedzieć, że jest tania, gdyż co do artykułów galanterijnych i garderoby — to nie przesalzę, gdy powiem, że ceny na nie są względnie nawet wyższe — niż u nas... Co gorsza — oibrymią część posiadanych zapasów stanowią — a tak zwane ersatze osławione niemieckie.

A i żywność również powoli drożeje. Jeśli zaś powoli — to tylko dlatego, że Poznańskie nie ma tylu żydów, co my — i kontrola przewozu i dostawy do miast jest znakomita, podobnie jak świetnie funkcjonuje kontrola nad ewentualnym wywozem na zewnątrz. Rewizje w Skalmierzycach stały się już dziś historyczne. Tam żandarmeria — choćby funkcja miała — odbierze, a bieda już żydowi, któryby używał przeszwarcować jakimkolwiek sposobem i gdziekolwiek z Poznańskiego złoto lub srebro! U nas tymczasem przemyślnictwo kwitnie, a żydzi coraz bezczelniej ogalają Kongresówkę ze złota.

Nie trzeba tu zdaje się powtarzać wiadomej powszechnie prawdy o stosunkach żydowskich

## Dyrektor gimnazjum w Liskowiu

(typ humanistyczny z łaciną)

zawiadamia, że są wolne miejsca w III, IV i V klasie. Wpis do III — 200 mk., do IV — 225 mk., do V — 250 mk. półrocznie. Przy gimnazjum internat, całkowite utrzymanie wraz z opieką 240 mk. miesięcznie. Adres: Lisków, ziemia Kaliska, lub informacje: Łódź, Aleja Maja 54, A. Błzński. 31-1

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości swych Sz. Odbiorców, że z dniem 7 stycznia r. P sklep mój

od godz. 1—3 po poł. 47

będzie zamknięty.

**Drukarnia, Skład papieru i materiałów piśmiennych**  
**A. J. OSTROWSKI**

Łódź, Piotrkowska 55. Telefon 833.

w Poznańskim. Dzielna i energiczna, pełna szlachetnej inicjatywy samobrona narodowa w Wielkopolsce — która uporowała się z polską dżumą krzyżacką — nie potrzebowała się lękać żydów — na żadnym polu — czy to ekonomicznym czy społecznym. Dzięki temu — tak mały procent żydostwa w tej dzielnicy. Zastrzeżenie jednak należy, że ostatnio — mimo wszystkie zawody — tu uznane — żydzi próbują szczęście i usługą przynajmniej w łowne uszczęśliwić Wielkopolskę. W postaciach i hotelach pełno takich „wędrowców” semickich, którzy nawiasem mówiąc — zawsze łączą się z haka...  
Przechodząc na chwilę do tej ostatniej — zauważyć trzeba, że ostatnio schowała ta dziki hydra swe macki i łby... Od czasu do czasu galina ta syknie jeszcze na łamach „Posennej Tageblattu”, b. organu naczelnego wszechpolnietwa w Poznańskim i na tem koniec. Jeżeli chodzi o szkodnictwo podziemne — to chyba na konto zawsze antypolskiej H. K. T. zapisał można ów sabotaż urzędników niemieckich, o czem wspominała niedawno prasa. — Wójsko społeczeństwo wielkopolskie winno baczną opieką otoczyć życie Niemców w Poznańskim pod wielką względami pozbyć się szkodliwej kalibry, pobłażliwości.

Nasze stosunki i Poznańskie! Tu warcholstwo, pa tyjnicтво, korupcja — tam jedność zgoda, każdej chwili gotowość do zespolenia się, do solidarności całego społeczeństwa tamtejszego. U nas chaos aż nadto częsty — tam stale jasność, pogoda i spokój... Tam energia praca i wyrwałność.

Te właśnie czynniki stanowią, dlażę Wielkopolska winna na n świecić przykładem być dla nas niejako nauczycielem cnót obywatelskich, pomimo, że my może tu mieliśmy i nawet do zarzucenia przykry separacyzm lub temu podobnie...  
J a w o.

**Pamiętajcie o żołnierzu polskim!**

# Uroczystości jubileuszowe.

## Przed nabożeństwem.

Uroczystość wczorajsza urosła do wielkiego i radosnego obchodu. Tłumy ludu, zebranych w kościele i dokoła kościoła świadczyły wymownie, jaką miłością wśród łodzian cieszy się ks. prałat Wincenty Tymieniecki.

Zorganizowaniem jej zajął się specjalny komitet z ks. prałatem K. Szmidlem na czele, który ma zawsze w owych przedsięwzięciach szczęśliwą rękę, zaprosiwszy do udziału w upamiętnieniu tej chwili przedstawicieli wszystkich odłamów tutejszego społeczeństwa.

Skromne mieszkanie proboszcza zastawione było formalnie kwiatami i wiązkami, tu i ówdzie leżały porozrzucane laurki, niewprawnie jeszcze pisane literami. Tam znów jakaś robotka, słona przez dzieci z Ochron.

Za prałata zajętego przyjmują gości trzej bracia. Zbiera się duża drużyna gości i komitet. Mistrz panuje niezwykle, podniosły.

Z góry, przybrany w fiolety, schodzi jubilat, któremu wszyscy składają szczerze życzenia.

Prałat zawsze ze swoją dobrą, uśmiechniętą, zda się bez troski twarzą, wita wszystkich z prawdziwie polską gościnnością.

## W Kościele.

O g. 10-ej rano zgromadzi się w głównej nawie rzesze oświetlonego kościoła św. Stanisława Kostki wszystkie cechy ze sztandarami oraz delegacje różnych stowarzyszeń i związków.

Około g. 11-ej jubilat z plebanii w rowadzone pod baldachimem z towarzyszeniem orkiestry do kościoła w otoczeniu licznych duchowieństwa, członków komitetu oraz bractwa, które wystąpiło z feretronami i chorągiewami. Pogoda sprzyjała uroczystości. Mróz lekki, słońce weszło jasne, dodając otuchy i barwiąc złoścące pochód.

W presbiterjum tymczasem zajęli wyznaczone miejsca przedstawiciele władz: wojewoda p. Kamiński, generał Olszewski, p. Zbrożek, dowódca oddziału czołgów — pułkownik Marze, oraz delegaci władz komunalnych, różnych instytucji miejskich, kulturalno-oświatowych, filantropijnych, przedstawiciele prasy i t. d.

Nabożeństwo odprawił jubilat ks. Tymieniecki, w asystencji ks. prałata Wrzykowskiego, jako archidjakona i ks. proboszcza R. Malinowskiego i ks. prefekta Szczepańskiego, jako diakonów, oraz licznych duchowieństwa, wśród których znajdowali się ks. prefekt Kaczyński z Warszawy, ks. Rabiński, Rybus, Kuczynski, Malajński, prałat Stefański ze Zgierza, ks. Wojtczak, sekretarz generalny organizacji robotniczych z Warszawy i t. d.

Ceremoniarzem uroczystości kościelnej był ks. dr. Jan Krawczyk.

## Na chórze.

Podczas nabożeństwa trzy połączone chóry: 7 przy kościele św. Stanisława Kostki, białpa i Marjański wykonały pod batutą p. Ujasa i z towarzyszeniem orkiestry policyjnej — Mszę jubileuszową.

## Mowa ks. Giebartowskiego.

Bardzo podniosłe kazanie wygłosił ks. prof. Giebartowski, proboszcz z Konstantynowa. — Kaznodzieja podniósł zasługi jubilata jako kapłana, oraz jako obywatela kraju i działacza społecznego, poczem odczytał nadesłane depesze od krewnych Ratti'ego, nuncjusza papieskiego, i ministra oświaty Łopuszańskiego, który zasłużonemu pracownikowi oświatowemu przesyła gorące życzenia. Streszczenie tej pięknej mowy z zwłaszcza jej końca podamy w jednym z najbliższych numerów. (a)

## W sali Geyera.

Po ukończeniu uroczystości kościelnej, do sali w komitetu, delegacje i zaproszone osoby zebrały się o godzinie 1-ej i pół po południu. W sali Geyera, która została pod kierunkiem ks. prałata K. Szmidla i Matysowej przez ks. prałata K. Szmidla i Braciński girlandami z kwiatami i barwnymi, oraz emblematami narodowymi.

Na powitanie jubilata, który wszedł na salę otoczony duchowieństwem, otaczony chóry

kościelne odśpiewały „Ad multos Annos”.

Ks. prałat Tymieniecki zasiadł na fotelu, otoczony przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych oraz inteligencji, rzadko w takim komplecie zbierających się w Łodzi.

## W imieniu Duchowieństwa.

Pierwszy przemawiał ks. prałat Szmidel — prezes komitetu w imieniu duchowieństwa łódzkiego i okolic. Zaznaczył on, że jako najstarsz proboszcz w Łodzi, składa jubilatowi życzenia w uznaniu zasług, jakie położył, oraz niezłomowanie dla młodzieży i sierot. Zyczył jubilatowi, aby Bóg dał mu siły do dalszej pracy w tym kierunku. Wreszcie zaznaczył, że Komitet dla upamiętnienia dnia uroczystego postanowił ufundować zegar na wieży kościelnej i na ten cel zebrał już 31,000 mk., które wniósł do kasy Banku Polskiego. (a)

## W imieniu Komitetu.

Redaktor W. Czajewski powitał Jubilata następującym przemówieniem:

„W imieniu Komitetu, który zawiązał się przed paru tygodniami, aby uczcić czyny i pracę Twoją, dostojny kapłanie, mam przemawiać w dniu tak uroczystym dla Ciebie, a radosnym i wielkim dla miasta!

Nie niesiemy Ci ani purpur, ani bogactwa, ani zaszczytów, bośmy postanowili dostosować się do Twoich zasad, do zasad Twojej głębokiej duszy, i za Twój pokarm duchowy, który wśród nas nieustannie siejesz, złożyć Ci nasze gorące serca, płonące dla Ciebie czcią i głęboką miłością.

I dla tego wśród różnych sąd, na to zebranie nam proponowanych, wybraliśmy tę naukową jadalnię robotnika polskiego, boś tyle życia i pracy jemu poświęcił, boś żył się z nim i uczuciem swej dobroci go otoczył.

Uczyłeś go, aby kochał wiarę Ojców swoich, aby nie szedł na pokuszenie zdrajców Ojczyzny, aby przechował ideały narodowe. Byłeś jego doradcą i dobrym duchem.

Dla tego Komitet powziął zamiar, aby choć w małej broszurce streścić Twoje życie, a tem samym dać możność temu pracownikowi zapoznać się z Twoją ciężką a owocną pracą dla kościoła i Ojczyzny.

Pozatem postanowiliśmy ten dzień uczcić adresem, gdzie wiele instytucji złożyło swoje podpisy na znak szczerzej sympatii dla naszej myśli i uznania dla Ciebie. W adresie tym znajdziesz podpisy od wojewody i generała okręgu łódzkiego, Olszewskiego, aż do robotnika.

Wiedząc, jak się ukochał tę Świętynię, której ostatnim architektem zostałeś, wprowadzając w jej mury zarazem jako kapłan pierwsze nabożeństwo, Komitet odwołał się do obywateli miasta, aby do tej uroczystej chwili przyczynili się darami na zegar dla wieży, który niezawodnie Bóg dobry pozwoli Ci ukończyć.

Ten zegar niech będzie związany z Twym i Twoją domem i imieniem, którego przodkowie nosili niejednokrotnie katusze za to, że bardzo oddani byli swej Ojczyźnie.

Nie poczynił Komitet zakupu zegara, a to dla zbyt niskiego stanu naszej waluty na rynku szwajcarskim, pieniądze jednak zebrane złożył Ci w imieniu skarbnika Komitetu, p. Aleksandra Roszkowskiego, ks. prałat Szmidel do Twojej wyłącznej dyspozycji.

Wybacz Szanowny Jubilate, jeśliśmy coś z Twojego życia i z Twojej, wreszcie jeszcze nieukończona, a tak pożytecznej pracy, opuścili.

Rekursa Rzemieślnicza, któraś był twórcą, sama powie za siebie, jak również i instytucje dobroczynne, którym przewodniczyłaś. Tu w tym dniu radosnym dla nas przyjęła cześć i uznanie dla Twojej głębokiej polskiej duszy, dla gorącego Twojego serca, któreś umiał bez różnicy wszystkich i uczył, aby bezgranicznie swe życie poświęcił chacie i miłości oddającą się naszej Ojczyźnie.

Cześć Ci!

(n)

## Przemówienie przedstawiciela miasta.

Dr. F. Kozłowski w imieniu magistratu podnosił wyrwał pracę jubilata, zaznaczając, iż zaszczytował wiarę w Polskę i Ojczyznę, wzniesił miłość dla Polski.

Dr. K. podkreślił zasługi jubilera jako wielkiego patrioty, który siał ziarna wielkości polskiej, dając do tego, aby ta Łódź była wyłącznie polską.

## Dalšie życzenia.

L. Chwalbiński w imieniu Miejscowej Rady Opatkującej dziękował jubilatowi za opiekę nad dziećmi, zaznaczając, iż imię jubilata przez długie lata będzie świeciło przykładem, jak pracował dla stawy Ojczyzny.

W imieniu Łódzkiego Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności przemawiał p. F. Lenartowicz, a w imieniu Zakładów Dobroczynnych ks. prałata Tymienieckiego Konrad Fiedler, podnosząc to, że jubilat stał wiernie na czele komitetu pomocy biednym, podczas ciężkiego okresu panowania w Łodzi okupantów. Powołał on do życia Tow. schronisk św. Stanisława Kostki. — Dwa przytulki z biegiem czasu, dzięki energicznej pracy, rozrosły się w 14 instytucji, przyjmujących 1,700 dzieci, — dla uratowania je od głodu i śmierci moralnej i fizycznej.

I szedł cały szereg mów, krótkich lecz wymownych, pełnych uwielbienia dla jubilata.

W imieniu Polskiej Macierzy Szkolnej przemawiał prezes Zarządu sędzia Szmajkowski, a w imieniu Koła P. M. S. imienia Adama Mickiewicza w Rokiccu — p. Borysławski.

Posel Ziemi Sieradzkiej Szybko mówił do prałata jako twórcy i założyciela Resursy Rzemieślniczej, życząc Mu z całego serca, aby nadal sirzeł na jej placówce rzeźmieńskie.

P. Nowosielski przemawiał w imieniu polskich kupców i przemysłowców chrześcijańskich, podkreślając zasługi jubilata w organizowaniu kupiectwa polskiego.

W imieniu Narodowej Organizacji kobiet polskich oraz Stowarzyszenia kobiet katolickich, przemawiała panię Wajda Ładzina i Irena Wołciewska, dziękując za troskę o siebie.

Posel Hurasz w imieniu Stow. Robotników Chrześcijańskich podkreślił objawy czci i hołdu dla księdza katolickiego ze strony ludności łódzkiej.

P. Wolczyński, dyrektor fabryki Poznańskiej, podnosił nieznaną pracę jubilata w Komitecie obywatelskim, namieniając, że działalnością swoją jubilat dowiódł, że Polska i społeczeństwo katolickie to jedno.

Robotnik fabryki Geyera — p. Józef Janowski — składał szczerze życzenia, ofiarując jubilatowi specjalny adres. W imieniu Straży Opatkującej składał życzenia p. Jarzembowski.

P. Zygmunt Fiedler, jako dawny uczeń jubilata, zaznaczył, że przed 20-tu laty potrafił on, jako kapłan, wzbudzić miłość dla siebie, postanowienie dla wiary i miłości dla Ojczyzny. Siał on zawsze na stawisku, iż szkoła w Łodzi powinna być polską.

Gorąco bardzo przemówił ks. prefekt Szczepański w imieniu młodzieży polskiej, od której wręczył jubilatowi adres. Młodzież przyjęła też gorący udział.

W imieniu wychowawców gimnazjum Ziłmowskiego przemawiał uczeń kl. 7-ej, p. Radzilewski.

Następnie składał życzenia przedstawiciel Związku mniszantów, a po nim redaktor p. Aleksander Miker złożył cześć i hołd jubilatowi za jego pracę społeczną.

## Przemówienie dyrektora Gajewicza.

P. Gajewicz, mówiąc w imieniu Tow. Kredytowego m. Łodzi, wskazał na jubila a jako na osobony typ, którego umięję szanować i uwielbiać wszystkie odłamy naszego społeczeństwa. Podniósł on zasługi jubilata jako polaka i dobrego obywatela kraju. Zastanawiając się nad uroczystością, mowa nałaje głębsze znaczenie, zaznaczając, że nigdzie duchowieństwo nie jest tak ściśle zespolone z ludnością jak w Polsce, nigdzie ludność nie ma tego przywiązania do duchowieństwa co w Polsce. Dla tego też mowa w imieniu własnej instytucji jaką reprezentuje — wznosi okrzyk na cześć całego duchowieństwa polskiego.

## Inne przemówienia.

Wreszcie przemawiał przedstawiciel szeregów Towarzystw przy kościele św. Stanisława Kostki, mianowicie: Tow. śpiewaczego chóru Marijańskiego, chóru dziecięcego przy Tow. Marijańskim, chóru „Hieronimus”, Tow. śpiewaczy.



„Chóru sumowego”, Bractwa „Zywej Róży”, Tow. „Asysty”, Tow. tercjarzy 3-go zakonu św. Franciszka z Asyżu i zarządu biblioteki parafialnej. Wszystkie te korporacje złożyły osobny adres.

**Podziękowanie prałata.**

Wzruszony do głębi serca jubilat w krótkim a dobitnym przemówieniu swem zaznaczył, że wielce zawstydzony, nie umie wyrazić słowy podziękowania. Uznanie, jakie go spotyka, nie przyjmuje dla siebie, lecz składa je u stóp Jezusa i umiłowanej Ojczyzny. Pragnieniem jego jest, aby ta Łódź była katolicką i polską, a wszystkie dzieci jej stanęły na jednym gruncie i w tym kierunku będzie nadal pracować.

Jubilat wita wojewodę łódzkiego, aby pracował z pożytkiem dla powierzonego mu województwa, które jest rozległe, tak, aby wszelkie warstwy społeczne szły ręką w rękę.

Dalej wyraził podziękowanie przedstawicielom dzielnej armii polskiej i duchowieństwu, inteligencji i warstwom robotniczym, które w dniu jego wesela zespoliły kościół z Ojczyzną i przysiężni mu dodać otuchy do pracy.

Zakończył okrzykiem: „Niech żyje Ojczyzna nasza!” (a)

**U proboszcza w Chojnach.**

Bardzo miło i ciepło spędził jubilat chwilę czasu swego życia wraz z licznie zebranym duchowieństwem, kolegami i dobrać mu życzącymi w domu byłego i pierwszego swego wikariusza ks. Knapkiego, dziś proboszcza chojeńskiego.

Ks. Knapki zaprosił do swojej małej plebanji grono osób, które nie rychło pewnie się tu po raz wtóry zbiorą. Prócz jubilata byli tam obecni: p. premier Skuśki, wojewoda łódzki — p. Kamiński, dowódca okręgu łódzkiego — generał O'szewski, dr. Tymieniecki z braćmi, starosta p. Zbrozek, dyr. Gajewicz, przedstawiciel armii francuskiej, sędzia M. Horodyński i dwóch posłów łódzkich: Hirasz i Szybiłło.

Na miłej i gorącej potawie szedł rychło czas paru godzin, poczem premier, żegnając jubilata, udał się do Grand-Hotelu, gdzie od 6-ej wieczór do późna przyjmował wielu przedstawicieli władz i obywatelstwa.

Serdeczne przyjęcie w domu ks. Knapkiego, połączona z nim uroczystość jubileuszowa ks. Tymienieckiego, biorącym tu udział, na długo zostanie w pamięci.

Trzej bracia ks. prałata Tymienieckiego złożyli w redakcji „Rozwoju” 2000 marek na załady dobroczynne, na czele których stoi już bilat. —n—

**KRONIKA.**

**— Prezydent ministrów w Łodzi.**

Prezydent ministrów przyjechał do Łodzi wczoraj o godzinie 2 minut 39 po południu. Zaraz po przyjeździe odwiedził księdza prałata Tymienieckiego, obchodzącego 25-letni jubileusz kapłaństwa, następnie w apartamentach Grand Hotelu udzielał posłuchań, na które zgłosili się przedstawiciele duchowieństwa miejscowego, władz rządowych, administracyjnych i sądowych, sfer handlowych i rzemieślniczych, oraz interesanci prywatni.

Pan prezydent powraca do Warszawy we środę rano.

**— Kościół w Chojnach.**

Rozpoczęta jeszcze za ks. Landowicza budowa kościoła w Chojnach, a więc przed laty 18-tu powoli, dzięki energii obecnego proboszcza księdza Knapkiego, dobiega do końca i jest nadzieja, że w czerwcu lub wczesniej jeszcze będą mogły odbywać się w kościele tym nabożeństwa. Dawne długi, zaciągnięte na budowę, już nowy proboszcz zdołał spłacić.

**— Zebranie.**

Członkowie Nar. Org. Kobiet Polskich przyszedli na ogólnie zebrane, które się odbyło w piątek, dnia 9 stycznia, o godz. 7 wiecz. w lokalu organizacji ul. Andrzeja 5.

**— Szkoła dla dorosłych.**

(a) W 4-o klasowej wieczorowej szkole dla dorosłych Polskiej Macierzy Szkolnej przy ul. św. Włoch 12, wykłady rozpoczną się dnia 8

stycznia r. b. — Wolne miejsca są w drugiej klasie wspomnianej szkoły.

Egzamina poprawkowe i dla nowowstępujących rozpoczną się w dniu 8 b. m.

**Od Administracji.**

Szanownych prenumeratorów, zalegających w opłacie, upraszamy o regulowanie zaległości, gdyż z dniem 15 stycznia za opóźnieniem wstrzymamy wysyłanie dziennika.

Administracja.

**Tygrys woła o zgodę między partjami.**

Paryż, 8 stycznia (PAT) Clemenceau wygłosił mowę w której nawoływał do utrzymania zgody pomiędzy partjami politycznymi, następnie podniósł wartość żołnierza, jako twórcę zwy-

**Teatr i sztuka.**

**— Teatr Polski (Dzielnia 18).**

Dziś, w środę, dnia 7 bm. Teatr Polski wystawia ostatni raz w sezonie po cenach najniższych melodram i dowcipny wodewil A. Zaobera p. t. „Podróż po Warszawie”.

Tłumnie zgromadzona publiczność na każdym przedstawieniu bawi się doskonałe sklaskując wyborną grą artystów z p. Fortner-Wisniewską na czele. Dziś zatem sala rozbrzmiewać będzie śmiechem i oklaskami, nigdy się bowiem nie działo inaczej na „Podróż po Warszawie”. Orkiestra złożona z 50 osób pod i tutą A. Boletuago.

W sobotę po południu Teatr daje „Konstytucję B. Gorczyńskiego”.

**Z pod Dźwińska.**

Warszawa, 2-go stycznia. (PAT.) Front litewsko-białoruski: W rozwinięciu naszej akcji na północ i wschód od Dynaburga oddziały nasze i lotewskie załyły linę rzeki Tuby, następnie przez Kyżki, Wyszki i stację Malinówkę do Dźwiny. Najściślejszy kontakt z wojskami lotewskimi nawiązany. Silny atak bolszewicki na przyczłek mostowy Bobrujska pod wsią Wawulios krwawo odparto, biorąc kilkudziesięciu jeńców.

Front wołyński: Na wschód od Rokitna nasz oddział wywiadowczy dokonał ostrego wypadu, rozbijając pod Białokorowiczami osłonę pancernego pociągu bolszewickiego. Wzięto przytem kilku jeńców i jeden karabin maszynowy. Na całym froncie obustronna ożywiona działalność wywiadowcza.

Pod nieobecność szefa sztabu generalnego **Haller**, generał-podporucznik.

**O kolej Lwów Jassy.**

Wiedeń, 6 stycznia (PAT). „Neue Freie Presse” donosi, że towarzystwo kolei Lwów-Czerńowiec Jassy dąży do zrumunizowania tego towarzystwa. Towarzystwo przeniosło swoją siedzibę do Czerniowiec. Prezesem obrano obywatela rumuńskiego.

**Kupcie lepiej tuzin lokomotyw?**

Warszawa, 6 stycznia (PAT) „Przemysł i Handel” podaje do wiadomości, że w Warszawie tworzy się „Narodowe Towarzystwo Żelaznicy Napowietrznej w Polsce” za inicjatywą księcia Stanisława Lubomirskiego. Zamierza ono uruchomić 5 linii napowietrznych, a to: Warszawa — Kraków, Warszawa — Poznań, Warszawa — Wilno, Warszawa — Gdańsk i Warszawa — Lwów. Część aparatów próbnych przybyła już do Gdańska. Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi 10 i pół miliona marek. „Spółka” finansuje „Poznański Bank Spółka Zarobkownicza” przy udziale angielskiego Towarzystwa „Handly Page”.

**Dla handlowców i przemysłowców.**

Warszawa, 6 stycznia. (PAT.) „Przemysł i Handel” donosi, że napływ na włoseny jarmark gdański zawiąda się bardzo znaczny, wobec czego będą trudności o miejsca. Ministerstwo handlu i przemysłu zapewniło dla ekspozytów polskich pewną ilość miejsc oraz mieszkań. Informacji udziela sekretariat ministerstwa przemysłu i handlu.

**Clemenceau pretenduje.**

Wiedeń, 6 stycznia (PAT). W. B. K. donosi za „Echo de Paris” pod datą 5-go. Clemenceau oświadczył wczoraj na zgromadzeniu, iż jest prawdą, że postawiono jego kandydaturę na prezydenta. „Echo de Paris” dodaje od siebie: „A więc padło wreszcie wielkie słowo”.

**Wytargowali.**

Paryż, 5 stycznia. (PAT.) Havas. Rad. Najwyższa postanowiła, że niemcy mają wydać natychmiast 192,000 ton materiałów portowych, natomiast żądanie wydania 400 ton zostało obniżone do 300 tysięcy. Szczegóły będą zawarte

cięstwa, wreszcie oświadczył, że wszyscy Francuzi mają obecnie dwa zadania do wykonania, a mianowicie dokładna wials podatków i produkcja jaknajwiększa.

w liście, który Clemenceau przesłał Lamsnerowi, po wymianie traktatów. Wymiana ta uleży opóźnieniu z powodu przygotowań do wejścia w życie traktatu pokojowego. Ohowiednie komisje ukończą swe prace w tym tygodniu.

**Banknoty zalewają Niemcy..**

(Od wł. korespondenta).

Haga, 5 stycznia. „New York American” ogłasza rozmowę Wiganda z Erzbergerem, w której ostatni oświadczył, iż w Niemczech obecnie kursuje banknotów na sumę 34 miliardów marek.

Na zapytanie Wiganda ile papierków drukuje się dziennie, Erzberger nie dał żadnej odpowiedzi.

**Wilhelm oświadczył się w Peru.**

Wiedeń, 5 stycznia. (PAT.) Delegat byłego cesarza Wilhelma II przybył jakoby do Limy i konferował z prezydentem republiki w sprawie osiedlenia się byłego cesarza Wilhelma w Peru. Rozchodzi się tu o zakupienie obszarów, na których był cesarz Wilhelm chciałby założyć wielką fermę i zamieszkać.

**Bolszewicka robota.**

Wilno, 6 stycznia (PAT). W Rydze wykryto snisek bolszewicki, na którego tropie władze były już od dłuższego czasu. Aresztowano kilkudziesięciu agitatorów. Na podstawie ich znaleziono w Wolmerze, Wenden i Rydze składy broni oraz wykryto tajną drukarnię. Podczas zajmowania drukarni przez wojsko, przybito do wymiany strzelców, w której zginęło 7 osób.

**Bajki o kredycie.**

Nowy Jork, 6 stycznia. (PAT.) Sfery finansowe ogłaszają, że rządząją się, ażeby przyniesłowcom, mającym zająć się wywozem artykułów do wyrównania zająd poczynionych przez wojnę, udzielić pożyczki w ogólnej kwocie 10 milionów dolarów. Z tej sumy 6 milionów ma być przeznaczonych na lokomotywy dla Polski, 5 milionów na przybory elektryczne dla Francji i Belgji oraz maszyny rolnicze dla Anglii i 5 milionów dla odbudowy przemysłu metalurgicznego we Francji.

**Zapowiedź powodzi w Paryżu.**

Paryż, 6 stycznia (PAT). Dziś oczekiwany jest najwyższy stan podniesienia się poziomu wody w Sekwanie. Wszystkie ulice niżej położone znajdują się pod wodą zarówno w Paryżu, jak i na przedmieściach. Istnieje obawa, że nowe deszcze spotęgują wylew. Władze administracyjne zamierzają niezwłocznie po ustaniu wylewu wykończyć budowę kanału, mającego odprowadzić wodę.

**KRONIKA TELEGRAFICZNA.**

Do Odey przybyła misja serbska udająca się do Denikina.

Lloyd George wyjechał do Paryża w środę Zabawi on w Paryżu do 29 stycznia.

# Wokół tańca W. Lipińskiego

GRAND-HOTEL

Wpisz kandydatów do nowych grup na kursy: niższy, wyższy i specjalny (tańce nowoczesne).

w lokalu szkoły 12-2 i 7-8 m. 35-1

## SALMET

(Balsam methyl) Salicylicy compa

stosuje się z doskonałym skutkiem przy Reumatyzmie, Artretyzmie, Nerwobólach i t. p. Sprzedawca we wszystkich aptekach. 3541 6

# M. L. ENTZ, Przejazd 2.

Przeprawkami na mie. scu i do różnych mie. scowości w kraju i zagr. Przechowywane meble i opakow.

## Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne (specjalnie żołądka i kiszek) Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120. Telefon Nr. 139. Od 9-11 rano i od 5 do 7 po poł. 3522-0

## Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja Nr. 11. Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9-11 i od 5-7 i pół p.p. Panie 11-12 rano 19,0

## Dr. Zygmunt Ługowski

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA. ul. Konstantynowska Nr. 31. Przyjmuje od 4-7 p. p. 36-10

## Dr. med. Stefan Kleniewski

ordynacje w chorobach płuc, krtani, gardła, nosa i uszu od 5 do 7 g. Nawrot 17 róg Sienkiewicza. 15 4

## Nowość! Chalwa!

przedwojennej dobroci, wysmienita w smaku, nabyć można tylko w fabryce cukierków H. Wróblewskiego, Łódź, Wolborska 33. 3250ns1

## Stare gazety

do obwijania WARTOWO I DETALICZNIE SPRZEDAJE Administracja „Rozwoju”. 0

## INKASENT

na najlepszym referencjami POSZUKUJE dodatkowego zaęcia. Oferty w „Rozwoju” pod Inkasent 12

## Księgarnia polska „Płomyk”

Rokicińska 93. Przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia na „Rozwój”. Także do nabycia podręczniki szkolne-materiały piśmienne. Beletrystyka. Prenumerata pism. 0-6

## 2 parowe PRZEGRZEWACZE

12 łożek (1 z hamulcem)

## 1 kocioł parowy,

wszystko w dobrym do użytkowania gotowym stanie korzystnie do nabycia, zgłoszenia przyjmuję

## W. Parkiewicz Zakłady Ceramiczne

Łudwikowo pod Mosiną (Poznańskie) 44 1

## Inwalidzi wojenni

mogący roznosić gazety mogą się zgłaszać Z KAUCJĄ do Administracji „Rozwoju”.

## Drobne ogłoszenia:

Kupno i Sprzedaż;

A.A.A.A.A.A. Kupię pianino do 8000 marek. Oferty Biuro „Promień”, Piotrkowska 81, sub. „Pianino”, 1511-1

A.A.A.A.A.A. Najtańsza sezonowa wyprzedaż resztek. Bostony, szewioty, korthy, welury, drapy, sukna na kożuski, podszywki, watolina wełna na damskie spodniczki i bluzki w czarnym, bordowym, lila, szkockim i innych kolorach, etaminy, biały towar na bieliznę, batysty, cągi, barczany, tkaniny na pościel, wyspy metal, sironka na fartuszki, la-tin, zenty i aksamit czarny. O wiele taniej niż wszędzie bo w mieszkaniu prywatnym. Kilińska 40 (widzewska), front, le. p. 10. na prawo. 1443-nwscp.16

A.A.A.A.A.A. Kupię pianino do 8000 marek. Oferty Biuro „Promień”, Piotrkowska 81 sub. „Pianino”, 1511-1

A.A.A.A.A.A. Kupię pianino, zekoty karakulowe, futra dywany perskie. Piotrkowska 67, hotel „Victoria”, pokój Nr. 5. 121-2

A.A.A.A.A.A. Kupię pianino, zekoty karakulowe, futra dywany perskie. Piotrkowska 67, hotel „Victoria”, pokój Nr. 7. 115-1

AAAA Meble solidne, całkowi-te urządzenia oraz pojedyncze sprzedaje najtańszej Skład Mebli Kalińskiego i Cie. sielskiego. Piotrkowska Nr. 69, I piętro. W niedziele od 2 do 5 otwarty. 27-7

A!A! Meble różne wyprzedam tanio. Łóżka, materace, szafy, bielizniarkę, stół, krzesła, otomane, garnitur mebli, leżankę, figury. Piotrkowska 261, m. 4, II piętro. front 1492-6sc1w31

A.A. Meble sprzedaje różne dzieci. Piotrkowska 108, Przechodziecki. 105-9

A. Meble nowe i używane sprzedam. Piotrkowska 55, Kaczorowski. 1605-nwp.2

CZŁONKI stare, zużyte kapucje administracja „Rozwoju”.

Firanki, koronki niciane, klockowe, hafty poleca w mieszkaniu prywatnym W. Bogucka, Kilińskiego 102, m. 4, pierwsze i piętro. 7885-0

Dom kupię od 100 do 300 tysięcy. Zgłoszenia w Rozwoju pod „J. S.” 78-1

Doskonała okazja. Kupię sztuczne zęby oraz złote, płace ceny najwyższe. Długa 67 m. 9, Śliwiński. 70csn4

Dwa piece katane w dobrym stanie, dwoje pojedynczych drzwi, bufet i gramofon. Sokola Nr. 17, przy Szosie Pabjanickiej. 80-1

Dwa magły sprzedam, ul. Borysia 10, Zabardź. 107-1

Do sprzedania pila taśmowa dla stolarzy. Wiadomość: ul. Wólczańska 218 u gospodarza. 110-1

Dom murowany i piętrowy z ogródkiem i obszernym przylegającym placem za Górnym Rynkiem, zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Zachodnia 37, I piętro. 122-2

Jest do sprzedania dom drewniany z placem 40x45, bardzo tanio byle zaraz. Wiadomość: Składowa 9, Magdziński. 86-1

Kupię fortepian lub pianino. Oferty w Rozwoju pod „Rokiciny”. 93-2

Koc od dla farbiarni z 3 walcami jak również maszynę do szycia, Singera, używaną, tanio sprzedam. Kilińskiego 40, m. 10. 54-6n2

Meble różne sprzedaje stolarz. Zachodnia 51, Daszkiewicz. 102-2

## Różne

Absolwent a Ryskiego Instytutu Muzycznego długoletnia ratynowana nauczycielka, wznowiła lekcje gry fortepianowej nową ulatwioną metodą. Szkolna 17, m. 8 front od 4 i pół do 6 i pół. 83-1

A. Francuzkę inteligentną poleca biuro Ludw. Wiskiej, ul. Piotrkowska 103. 98-4

A. Kuszerka Nowakowska mieszka przy Dzielna 34-13 583-27

Były podoficer Hallerczyk z pod „Kaniowa”, obecnie zdemonstrowany kawaler lat 26 pragnie wstąpić w związek małżeński z młodą wdową lub panną. Oferty proszę składać w adm. Rozwoju pod „Kaniów”. 53-w1

Pracownia Ple znerowska poszukuje brata Włodzimierza Pleznerowskiego (aptekarza), ostatnio przebywał w Strykowie. Wiadomość prosimy podać: Warszawa, Nowomiejska 25, m. 10 94-2

Pracownik polski. Nagrodzony dyplomem kroju Akademii drezdeńskiej, przykuje obywateli ubiorów męskich i damskich okryć, zamówienia wykonywa ściśle w oznaczonym terminie. ul. Zielona 10, I piętro A. Gramens. 41-w1

## QUONA

Dziś i dni następnych PRZEDSTAWIENIA dla dzieci i młodzieży

Ceny miejsc od 1.- Mk. Początek dziś o g. 1.30 popoł. Wyjątkowo program: KROLOWA LALEK

Fantazja w 3 akt. i inne obrazy. Młody człowiek, posiadający 6-klasowe wykształcenie umiejętność pisać na maszynie, poszukuje pracy biurowej. Oferty w adm. Rozwoju pod „N. K.” 1611-w1

Mk. 50 nagrody temu kto wskaze lub odnajdzie wyzła białą bronzową laty, ogon długi biały. Kuluszki, Borwański, tarta. 1600-1

Młoda osoba pragnie przyjąć miejsce gospożynie u samotnego. Oferty pod „Samotny”. 71-2

Orodnik wykwalifikowany w szkołkach kwiatarstwa i warzywnictwie we wszystkich kierunkach gałęzi ogrodniczej pragnie przyjąć posadę w mieście lub na wsi. Oferty proszę składać w adm. tegoż pisma pod literami „M. N.”. 1592-w1

Pies rasy mieszanej ciemnobrazowy, nogi białe, przybłąkał się i jest do odebrania za zwrotem kosztów. Cegielińska 109, sklep. 26-1

Przyzwicie meblowany pokój ze światłem elektr., fortepianem oraz z całodziennym utrzymaniem odnajmę solidnemu inteligentnemu mężczyźnie. Rozwadowska 25. Wiadomość u gospodarza. 60-w1

Pokój do wynajęcia z elektrycznością przy rodzinie. Rozwadowska 6, m. 9. 116-1

Pies maści białej przybłąkał się i jest do odebrania, ul. Nowa 39. 112-2

Potrzebna kobieta w starszym wieku na posługi lub na stałe. Nowo Targowa 9, m. 15. 85-2

Potrzebne uczennice do pracowni krawców. Andrzeja 12. Zgłaszać się między 5-6 g. 104-w1

Robotnik rolny potrzebny. Adresy składać w Rozwoju pod „Robotnik”. 77-1

Student Uniwersytetu Krakowskiego odda lekcje korepetycji. Główna 48, I piętro. 102-5

Wojazera, inkasenta lub magazyniera poszukuje posady człowiek średnich lat, obeznany z powyższymi zajęciami. Łaskawe oferty proszę składać w adm. nin. pisma pod literami „F. F.”. 1534-n41

Wólczańska 218 u gospodarza. 98-2

Zagubione dokumenty. Antonina Helena Wilkowska zagubiła matrykulę szkolną, wydaną z pensji pani Pętkowskiej. Franciszek Bajerski zagubił tymczasowy paszport wydany w Łodzi. Grobelkiewicz Marja zagubiła kartę węglową. Wspólna 54 93-1

Herman Zympert zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 82-2

Holewa Jan zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 75-2

Józef Wiśniewski zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 84-2

Józef Lewandowski zagubił paszport tymczasowy wydany w gminie Dąbrowo-Widawskiej. 123-2

Józef Grenda zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 116-2

Jan Rudy zagubił paszport rosyjski wyd. w gm. Beldów.

Kenig Elza zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 105-2

Konstanty Sokolowski zagubił paszport rosyjski wydany w gminie Kobiela. 900-2

Maniński Aleksander zagubił paszport rosyjski wydany w Łodzi. 103-2

Skradziono z mieszkania męskie ubranie z portfelem zawierającym dokumenty wojskowe na imię Edmund Komisar, oraz biżuterię. Papiery proszę zwrócić E. Komisar, Główna 1441

Szlama Majlech Bialek zagubił paszport tymczasowy wydany w Łodzi. 114-2

Teodor Glas zagubił paszport rosyjski wydany z gminy Nowosolna. 111-2

Władysława Rębowska zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 119-2

Zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi na imię Bronisławy i Piotra Ledzińskiego. 106-3

Zagubiono kartę węglową z chlebową wydaną na imię Antoniny Dutkiewicz. 118-1

Zaginione pieniądze, dowody osobiste Stanisława Zajackowskiego i Józefa Zajackowskiej, paszport Józefa Zajackowskiej, wydany przez rząd austriacki i trzy fotografie. Uprasza się szanownego znalazcę o oddanie. Mińska 16 59, mieszk. 16. 24-1

## Potrzebny NAKŁADICZ

Zgłaszać się do „Rozwoju”